

Sygn. akt **II AKa 215/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski (spr.) SA Bogumiła Metecka - Draus
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marzeny Paterek

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r. sprawy

I. B.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt II K 14/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Andrzej Wiśniewski Grzegorz Chojnowski Bogumiła Metecka-Draus

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie rozpoznał sprawę I. B., oskarżonego o to, że:

w dniu 27 lipca 2014 roku w K. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. D. zadał jej siedmiokrotnie ciosy nożem w twarz, szyję, kark, okolice klatki piersiowej, w wyniku czego K. D. doznała obrażeń ciała w postaci dwóch ran klutych, o długościach wkluc ok. 1 cm, policzka prawego nad kątem żuchwy, niedrażących do jamy ustnej, czterech ran klutych na przednio-bocznej powierzchni szyi po stronie lewej o długościach wkluc na skórze około 1,7 cm, 1,7 cm, 1,7 cm i 1,3 cm, z których dwie z tych ran szyi przecinały powięź szczyi dochodząc do mięśni szyi, a dwie przecinały tkankę podskórną szyi, rany klutej karku po stronie prawej na granicy włosów głowy o długości wklucia na skórze

około 1,2 cm oraz drobnych, płytkich ran klutych na przedniej powierzchni klatki piersiowej o długościach wkluc na skórze po około 0,5 cm, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała - powłok ochronnych ciała i mięśni szyi, na okres przekraczający 7 dni, lecz zamierzonego celu pozbawienia życia nie osiągnął z uwagi na interwencję Policji, czym działał na szkodę K. D., **tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zbiegu z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.**

Wyrokiem z dnia 23 września 2015r. Sąd:

1. Uznał oskarżonego I. B. za winnego tego, że w dniu 27 lipca 2014 roku w K. używając noża spowodował u K. D. obrażenia ciała w postaci: dwóch ran klutych, o długościach wkluc ok. 1 cm, policzka prawego nad kątem żuchwy, niedrażących do jamy ustnej, czterech ran klutych na przednio-bocznej powierzchni szyi po stronie lewej o długościach wkluc na skórze około 1,7 cm. 1." cm, 1,7 cm i 1,3 cm, z których dwie przecinały powięź szczyi dochodząc do mięśni szyi, a dwie przecinały tkankę podskórną szyi, rany klutej karku po stronie prawej na granicy włosów głowy o długości wklucia na skórze około 1,2 cm oraz dwóch drobnych, płytkich ran klutych na przedniej powierzchni klatki piersiowej o długościach wkluc na skórze po około 0,5 cm, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonej - powłok ochronnych ciała i mięśni szyi, na okres przekraczający 7 dni, czym działał na szkodę K. D., tj. przestępstwo z art. 157§1 k.k. i za to na podstawie art. 157§1 k.k. skazał oskarżonego I. B. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której z mocy art. 63 §1 k.k. zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 27 lipca 2014 roku do 23 września 2015 roku.

2. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, w tym opłaty.

Wyrok zaskarżyli prokurator i obrońca oskarżonego. Prokurator skutecznie cofnął apelację w trakcie rozprawy odwoławczej.

Obrońca oskarżonego I. B. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie II Wydział Karny w części tj. w pkt. 1 wyroku w zakresie orzeczonej kary na korzyść oskarżonego I. B..

Na zasadzie art. 438 pkt. 4 k.p.k zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- rażącą niewspółmierność / surowość / orzeczonej wobec oskarżonego kary w wymiarze 3 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższy zarzut, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w części wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności poprzez jej złagodzenie,

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna.

W sytuacji, gdy Sąd nie przyjął usiłowania zabójstwa, zupełnie bez znaczenia pozostają argumenty obrońcy, że Sąd nie wziął pod uwagę, iż wyrządzone przez oskarżonego obrażenia nie zagrażały życiu pokrzywdzonej. Gdyby było inaczej, należałoby przyjąć kwalifikację z art. 156 k.k., jako że powstałaby choroba realnie zagrażająca życiu i wówczas kara zostałaby ukształtowana na zdecydowanie wyższym poziomie. Za spowodowanie średniego uszkodzenia ciała, a takie przyjął Sąd meriti grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd ukształtował jej wysokość na poziomie 3 lat i 6 miesięcy, a więc pośrednio pomiędzy górną a dolną granicą.

Sąd odwoławczy zapoznał się z motywami Sądu I instancji wyrażonymi w pisemnym uzasadnieniu, jak również stanowiskiem obrońcy oskarżonego i doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara nie razi swoją surowością. Zważyć bowiem należy, iż przedmiotem napaści była wieloletnia żona oskarżonego, matka dwójki ich dzieci, a do zdarzenia doszło z błahego powodu, aczkolwiek motywowanego zamiarem rozstania się stron. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył mir domowy, gdyż wyważył drzwi ich mieszkania, chroniące pokrzywdzoną przed agresją. Przewrócił ją na podłogę i krzycząc, że ją zabije, uderzył ją 7-krotnie nożem. Stres, jakiemu została

poddana pokrzywdzona był ogromny, gdyż nie wiedziała, iż intencją oskarżonego nie jest jej zabicie i nie może być zrównoważony tym, że sąsiadki uważają I. B. za spokojnego człowieka. Oczywiście rację ma Sąd I instancji, iż nie było to usiłowanie zabójstwa, gdy zważy się, że głębokość i szerokość ran, nieprzekraczająca 1,7 cm wskazuje, iż mógł, ale nie chciał zabić K. D.. Jednakże chłodny rozsądek, który nakazał odrzucenie jednego noża z uwagi na to, że piłka znajdująca się na jego krawędzi mogła zostawić brzydkie blizny i wzięcie drugiego z gładkim ostrzem, wreszcie zdecydowanie, że będzie uderzał w boczne części szyi, gdyż uderzenie w przednią część szyi mogło zabić, wskazują, że oskarżony kalkulował na spokojnie swoje zachowanie, a to przeczy wersji, iż był pobudzony emocjonalnie i przeżywał rozpad małżeństwa. Zważywszy zatem wielość uderzeń, wdarcie do mieszkania, chłodną kalkulację, wskazać należy, że stopień społecznej szkodliwości czynu, względy prewencji ogólnej i szczególnej zostały w należyтым stopniu uwzględnione i wymierzona kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie razi niewspółmierną surowością.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej w piśmie procesowym oskarżonego, jakoby wypił piwo zmieszane z amfetaminą, trzeba mieć na uwadze, iż jest to wariant wersji oskarżonego, którą Sąd I instancji już poddał ocenie, a mianowicie, że spożył piwo ze środkami psychotropowymi. Wykazanie, że pokrzywdzona od dwóch lat, za wiedzą lekarza nie zażywa takich leków, pozbawiło tę wersję wiarygodności. Przedstawianie nowej, zmodyfikowanej wersji dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji podważa jej wiarygodność i wskazuje, że gdyby intencją oskarżonego było wyjaśnienie sprawy, podniósłby ją w postępowaniu przygotowawczym. Nadto, należało mieć na uwadze, że oskarżony bezpośrednio po zatrzymaniu był trzeźwy, a zatem ilość spożytego alkoholu nie mogła wpływać na dyspozycje poczytalności. Tym samym ewentualna ilość środka odurzającego nie mogła być znaczna, zwłaszcza, że oskarżony relacjonował w pełni racjonalnie proces podejmowania decyzji, którym nożem, w którą część ciała i z jaką siłą zadawał uderzenia, a przy tym nie przedstawił żadnego rozsądnego wyjaśnienia, dlaczego po ponad roku od zdarzenia uznał, że w piwie była amfetamina. Dlatego należało uznać tę wersję za nieracjonalną i podniesioną intencjonalnie w celu manipulowania postępowaniem.

Sąd odwoławczy nie znalazł innych przyczyn, dla których miałby wykroczać poza granice zaskarżenia, dlatego na podstawie art. 437 §1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd rozstrzygnął o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oskarżonego na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461). Sąd zastosował poprzednio obowiązujące rozporządzenie, gdyż zgodnie z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015r., poz. 1801) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia (czyli 1.01.2016r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Na podstawie art. 624 §1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.), uznając, że oskarżony nie dysponuje znaczącym majątkiem, jest obciążony obowiązkiem łożenia na dwoje dzieci, a ma do odbycia dość długą karę, Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

(A. Wiśniewski) (G. Chojnowski) (B. Metecko-Draus)